

Rosja: Protest przeciw programowi wyburzeń „chruszczówek”

Jan Strzelecki

14 maja w Moskwie miał miejsce protest przeciwko programowi wyburzeń i rekonstrukcji czteropiętrowych bloków mieszkalnych (tzw. chruszczówek) wybudowanych głównie w latach 60. i znajdujących się obecnie w większości w złym stanie technicznym. Według niezależnych szacunków w legalnej demonstracji organizowanej przez opozycyjnych deputowanych miejskich udział wzięło ok. 20 tys. osób. Projekt ustawy dotyczącej „chruszczówek” przewiduje możliwość rozbiórki takich budynków w całej Rosji, a w samej Moskwie może dotyczyć ponad 4,5 tys. bloków zamieszkiwanych przez prawie 1 mln osób.

Komentarz

- Protestujący dążą do zmiany projektu ustawy, która dopuszcza przymusowe przesiedlenia mieszkańców (w tym właścicieli mieszkań), a jego treść rodzi poważne obawy dotyczące zagwarantowania praw mieszkańców i praw własności (np. nie nakłada obowiązku przyznania lokalu zamiennego w tej samej dzielnicy i o tej samej wartości). Władze Moskwy zapowiedziały wprowadzenie pewnych dodatkowych gwarancji dla mieszkańców wyburzanych domów, są one jednak niesatysfakcjonujące dla protestujących (np. mechanizmy głosowania w sprawie zgody na rozbiórkę umożliwiają manipulowanie wynikami). Forsowane przez władze prawo jest niezwykle korzystne dla branży budowlanej (w szczególności dla deweloperów) i dla biurokracji, ponieważ planowane rozbiórki dotyczą w większości położonych w centrum, wartościowych terenów i wymuszają dużą skalę prac budowlanych, stwarzając możliwości korupcyjne przy zawieraniu lukratywnych kontaktów.
- Protest jest kolejnym, po demonstracjach antyrządowych 26 marca, przejawem pogarszających się nastrojów społecznych i braku zaufania do władz. Demonstracja, której skala przerosła oczekiwania organizatorów (zgromadzenie zaplanowano na 5 tys. osób), świadczy o rosnącej aktywizacji i samoorganizacji mieszkańców dużych miast, którzy gotowi są brać udział w protestach dotyczących lokalnych spraw bezpośrednio dotyczących kwestii socjalno-bytowych. Demonstrujący unikają jednocześnie podejmowania haseł politycznych dotyczących funkcjonowania systemu politycznego w kraju. Podczas demonstracji 14 maja świadczyły o tym m.in.: skierowanie haseł przeciwko władzom lokalnym, a nie federalnym oraz zdystansowanie się organizatorów od liderów opozycji.

- Realizacja programu wyburzeń i rekonstrukcji „chruszczówek” w sposób naruszający prawa mieszkańców prowadzić będzie do zaostrzenia nastrojów społecznych i może się stać problemem politycznym zarówno dla mera Moskwy Siergieja Sobianina, jak i władz federalnych. Prezydent Władimir Putin przed protestem starał się ograniczyć skalę strat wizerunkowych, wzywając do uwzględnienia głosu obywateli w pracach nad projektem wyburzeń. Fala sprzeciwu społecznego, która zaskoczyła władze, doprowadzi prawdopodobnie do złagodzenia tego projektu lub odłożenia jego realizacji na okres powyborczy (Duma Państwowa pod wpływem protestu zdecydowała o przesunięciu na 5 lipca terminu drugiego czytania projektu ustawy dotyczącej wyburzania „chruszczówek”). Wzrost społecznego niezadowolenia byłby bowiem szczególnie niekorzystny dla władz w okresie poprzedzającym zaplanowane na 2017 i 2018 rok wybory lokalne w Moskwie i wybory prezydenckie.